

W 2059 roku statek zwiadowczy dotarł na koniec Układu Słonecznego. Załoga miała za zadanie zbadać otaczającą ich przestrzeń i wrócić. I tak też się stało. Spędzili kilka dni w kosmosie, po czym zaczęli przygotowywać się do hibernacji. Po czterech latach statek wylądował z powrotem na Ziemi. Nie był to jednak ten sam statek, który Ziemię opuścił.

2068

Człowiek - ciało niebieskie, które jednak nie jest niebieskie, a w kolorze s k ó r y (jak oni to nazywają), posiada tzw. uczucia, do przetrwania potrzebuje tlenu, wody i składników odżywczych. Podobno ich oczy mówią więcej niż słowa.

Tak przynajmniej było kiedyś. Ale dzisiaj...

Człowiek - w pięćdziesięciu procentach robot, w pięćdziesięciu procentach ciało. Wydaje się, że posiada uczucia, ponieważ ma serce, ale ich nie okazuje. Do przetrwania nadal potrzebuje tlenu, ale nie musi być wdychany nosem (który również nie liczni posiadają), wszystko co kiedyś dostarczało się przez przełyk do żołądka - teraz dostarcza się rureczkami.

Patrzeć przed siebie, idąc przez życie, jest nudne – ale to dokładnie co oni robią. Bo liczy się tylko przetrwanie.

2063

Dzień, w którym zobaczyłam człowieka, był dniem, kiedy jeszcze uważałam ich za istoty piękne. Ich oczy były głębsze niż wszystkie oceany Ziemi a uczucia były okazywane. Skóra była ciepła, poliki były różowe.

W przestrzeni kosmicznej, gdy statek ludzi wracał na Ziemię, zderzył się ze statkiem, na którym byłam z moją załogą. Oni zginęli, my przeżyliśmy. Obrzuceni poczuciem winy, obraliśmy ten sam kurs co oni, aby powiadomić ludzi o katastrofie.

Nie bali się, gdy z obcego statku wysiadło pięć ciał niebieskich. Byli wręcz pocieszeni.

2068

I chyba zrozumiałam dlaczego.

Od tamtego wydarzenia na Ziemi pojawiło się wiele różnych ciał. Takich ciał, które były w stu procentach c i a ł e m. Ich nogi tupały w rytm muzyki a usta niemo poruszały do słów piosenek.

A człowiek - nadal uważa się za istotę piękną.

W tym świecie zbudowanym na marzeniach, w tym świecie zbudowanym z maszyn, człowiek zapomniał, że to nie chodzi o to aby być doskonałym. Chodzi o to aby być wyjątkowym.

2063

Rok, w którym ludzie zrozumieli jak szybko posuwa się nauka i technologia. I przeraziło ich to. Ale nie chcieli przestać się rozwijać, po mimo znanych im konsekwencji. Dlatego potrzebowali pomocy. Potrzebowali czegoś nie doskonałego. Czegoś - KOGOŚ - kto przypomni im, że to nic złego nie być pięknym.

2068

Ludzie tak naprawdę nigdy nie przestali być idealną istotą. Zawsze posiadali umiejętność przetrwania, którą ciągle upraszczają. Jednak puste oczy przysyłają im piękność nocnego nieba. Co nie znaczy, że kiedyś nie poczują ognia palącego się w ich serach, i nie wypowiedzą życzenia do spadającej gwiazdy.

Nasze przybycie było tylko początkiem wielkich zmian. Tylko przykładem, innego, mniej idealnego, ale wyjątkowego życia.

2063

Ponieważ ludzie byli...

2068

Ponieważ nadal mogą być...

Ponieważ w chaosie jest jednak coś PIĘKNEGO.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zuzanna Z, dodano 05.04.2018 21:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.